

Gigantyczne łapówki dla Nowaka od ukraińskiego biznesmena

14 kwietnia 2021

Narodowe Biuro Antykorupcyjne Ukrainy (NABU) poinformowało, że ukraiński biznesmen w latach 2017-2019 przekazał pełniącemu funkcję szefa Państwowej Agencji Drogowej Ukrainy Ukrawtodor łapówki w wysokości 575 tys. dolarów i 70 tys. euro.



Pełniący obowiązki szefa Ukrawtodoru Sławomir Nowak miał dostać od biznesmena łapówki w zamian za udzielenie pomocy w przedłużeniu kontraktu na budowy odcinków dróg Kijów-Odessa, finansowanych ze środków Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju. „Ponadto szef Ukrawtodoru „nie zauważył” naruszenia grafiku robót przez firmy podejrzanego, co pozwoliło mu uniknąć ponad 9 mln euro kary” – napisano w komunikacie NABU.

Ukraińskie służby prowadziły śledztwo w tej sprawie od września 2019 roku. „Gdy okazało się, że powyższe fakty bada również CBA RP, w listopadzie 2019 r. powołano wspólny zespół śledczy, w skład którego weszli śledczy NABU i prokuratorzy Specjalnej Prokuratury Ukrainy (SAP) oraz ze strony polskiej – pracownicy CBA oraz Prokuratury Okręgowej w Warszawie” – podano w komunikacie.

„W styczniu 2021 roku materiały z postępowania karnego przeciwko byłemu szefowi Ukrawtodoru zostały wysłane do Polski w celu zakończenia dochodzenia przedprocesowego, ponieważ jest on obywatelem tego państwa” – przekazało NABU. „Należy zauważyć, że w listopadzie 2020 roku Prokurator Generalny Ukrainy podpisał umowę z Prokuratorem Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej na kontynuowanie działalności

wspólnego zespołu dochodzeniowego powołanego przez agencje Antykorupcyjne. Umożliwiło to detektywom Biura Krajowego, przy pomocy Centralnego Biura Antykorupcyjnego Rzeczypospolitej Polskiej, uzyskanie nowych dowodów zaangażowania w nielegalną działalność poszczególnych obywateli Ukrainy” – napisano w komunikacie.

O nowych informacjach w sprawie Sławomira Nowaka poinformował za pośrednictwem Twittera wiceminister sprawiedliwości Marcin Romanowski. „Ukraińska Prokuratura współpracująca z polską postawiła oligarsze zarzut wręczenia Nowakowi łapówki w wysokości 575 tys. dolarów i 70 tys. euro. Ciekawe czy ukraińskie sądy będą równie łaskawe dla podejrzanego?” – napisał minister Romanowski.

Tymczasem w poniedziałek Sąd Okręgowy w Warszawie odrzucił wniosek prokuratury o przedłużenie Sławomirowi Nowakowi aresztu. Były minister transportu w rządzie Donalda Tuska przebywał w areszcie od lipca ubiegłego roku. Sędzia Agnieszka Domańska z Sądu Okręgowego w Warszawie nie przedłużyła Sławomirowi Nowakowi aresztu o kolejne trzy miesiące. Sąd zastosował wobec niego jedynie wolnościowe środki zapobiegawcze: poręczenie majątkowe w kwocie 1 mln złotych, dozór policji, zakaz opuszczania kraju i zatrzymanie paszportu.

Jak zauważyła w rozmowie z PAP rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie, prok. Aleksandra Skrzyniarz, istnieje duże ryzyko ucieczki Sławomira Nowaka z kraju. „Decyzja sądu stwarza bardzo duże zagrożenie dla prawidłowego biegu postępowania przede wszystkim poprzez stworzenie podejrzanemu możliwości ucieczki z kraju, a także umożliwienie mu mataczenia” – mówiła Skrzyniarz.

Źródło: pl.SputnikNews.com